

WYBITNI RODACY * WYBITNI RODACY

"Tacy jak Julian Nowak tworzyli rangę, wielkość i kształt narodu"

(Aleksander Krawczuk)

PAMIĘCI - PREMIERA RZĄDU RP Z OKOCIMIA

W historię każdego narodu i państwa są na trwałe wpisane imiona i nazwiska ludzi, którzy ją tworzyli. Gorzej jest ze świadomością potomnych, na których spoczywa obowiązek rzetelnej wiedzy o państwowotwórczej roli imion i nazwisk tych wybitnych ludzi. Ziemia Brzeska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Próżno by szukać w mieście Brzesku nazwy ulicy, szkoły czy domu ludowego ku czci wybitnego rodaka tejże ziemi.

Julian Nowak (1865-1946) był premierem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W roku bieżącym mija właśnie 70-ta rocznica sprawowania najważniejszej w jego życiu - zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji - premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Urodził się w roku 1865 w Okocimiu, jako syn rolnika w rodzinie wielodzietnej (miał dziesięcioro rodzeństwa). Do gimnazjum uczęszczał w Bochni. Maturę zdobył jednak w II Gimnazjum im. Św. Jacka przy ul. Siennej w Krakowie. Studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1893 roku otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Odbyte niebawem podróże naukowe i staże w Pradze, Monachium, Heidelbergu i Frankfurtu nad Menem zaowocowały specjalizacją w zakresie anatomii patologicznej i bakteriologii. Po habilitacji w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1893 r. wyjechał na roczny staż w Instytucie Pasterna do Paryża, gdzie zetknął się ze sławnym J. Miecznikowem. Właściwym kierunkiem jego dalszej kariery naukowej była weterynaria. W latach 1898-1899 studiował weterynarię w Wiedniu i uwieńczył te studia tytułem lekarza weterynarii.

Właśnie jako profesor nadzwyczajny weterynarii otrzymał katedrę w Uniwersytecie Jagiellońskim od 1 grudnia 1899 wykładając ten przedmiot studentom medycyny i Studium Rolniczego przez lat prawie dwadzieścia, bo od roku 1918, kiedy to uzyskawszy tytuł profesora zwyczajnego w zakresie bakteriologii prowadził zajęcia z tej dziedziny do 1938 roku. W swej karierze uniwersyteckiej osiągnął Julian Nowak najwyższe godności od dziekana Wydziału Lekarskiego UJ w latach 1911-12 do rektora tej najznamienitszej polskiej uczelni w 1922 roku. W historii Uniwersytetu Jagiellońskiego był wybitnym kontynuatorem osiągnięć naukowych poprzedników.

Bedąc synem rolnika z Okocimia dostąpił najwyższych godności czcigodnej Almae Mater. Nie był jednak wyjątkiem, wśród ówczesnych profesorów, bowiem przed I wojną światową i w okresie 20-lecia międzywojennego profesorzy wywodzący się bezpośrednio ze wsi stanowili w uczelniach znaczną grupę, większą chyba niż obecnie. Osiągnięcia naukowe Juliana Nowaka w dziedzinie bakteriologii weterynaryjnej zdobyły uznanie w całym świecie. Wydał z tego zakresu kilkadziesiąt prac w różnych językach. Przedstawił m.in. morfologię i stworzył nazewnictwo mykoplazmy. Uznanie, jakim cieszył się światowej sławy syn rolnika z Okocimia znalazło wyraz również w przyznaniu mu członkostwa Polskiej Akademii Umiejętności oraz Francuskiej Akademii Weterynaryjnej.

Prócz dorobku naukowego zostawił także trwałe osiągnięcia organizatorskie w postaci gmachu Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie przy ul. Reja, Instytutu Weterynarii przy ul. Czystej 18 (obecnie siedziba Instytutu Mikrobiologii Akademii Medycznej w Krakowie).

Ponadto Julian Nowak brał czynny udział w życiu społecznym i gospodarczym Galicji. Z ramienia ugrupowań konserwatywnych był od roku 1905 przez 30 lat nieprzerwanie, wybieranym do Rady Miejskiej w Krakowie. Sprawował też odpowiedzialne funkcje przy namiestnictwie Galicji jako kierownik Sekcji Rolnictwa i prezes Urzędu Żywnościowego. Jako wieloletni działacz Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego przyczynił się do budowy jego gmachu przy placu Szczepańskim. Przewodniczył Radzie Nadzorczej Kółek Rolniczych im. Stefczyka oraz przez ponad 20 lat Krajowym Towarzystwom Rybackim. Pomagał hodowcom bydła, miał swój udział przy zakładaniu fabryki nawozów sztucznych w Jaworznie.

Powszechny szacunek, jaki zdobył sobie swą niezmordowaną pracą sprawił, że w oczach ówczesnych równie wybitnych polityków Wincentego Witosa i Marszałka Józefa Piłsudskiego - był jedynym kandydatem na stanowisko premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze spotkanie z naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim przypadło w trakcie misji tworzenia Rządu w lipcu 1922 roku. Barwnie opisane we "Wspomnieniach z ławy rządowej" wydanych w 1930 r. opisuje to spotkanie w Belwederze następująco: *"Byliśmy oddzieleni od siebie szerokością stołu, przy czym Piłsudski siedział plecami do okien, mając mnie wprost naprzeciw siebie. Światło dnia było już słabe, bo zapadł mrok, zaś pokój, w którym rozmowa miała miejsce, miał okna tylko w jednej ścianie, poza plecami Piłsudskiego. On mnie widział doskonale i mógł obserwować każde drgnięcie mej twarzy, podczas gdy dla mnie postać jego tonęła w cieniu i mroku"*.

Rząd Juliana Nowaka o charakterze konserwatywno-centrowym przetrwał od 31 lipca 1922 roku do 14 grudnia 1922 roku, formalnie jednak dłużej o kilka dni. Te kilka dni okazały się niezwykle tragiczne dla młodego państwa polskiego.

16 grudnia 1922 r. zginął z ręki zamachowca pierwszy prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz. Tragedię tą tak opisał w swoich wspomnieniach z tego okresu ówczesny premier Julian Nowak: *"Kilkanaście minut po dwunastej zajechał automobil Prezydenta, który był u kardynała Kakowskiego z wizytą, a od niego przyjechał do Zachęty. Prezydent przywitał się z obecnymi w westybulu i wszyscy poszliśmy na piętro, celem obejrzenia wystawy. Na życzenie Komitetu pozostaliśmy w paltach, obawiano się bowiem, że jest w salach za chłodno. Szedłem tuż za Narutowiczem. Rozpoczęliśmy zwiedzanie, a ciceronowali nam członkowie Komitetu. Oglądaliśmy obrazy na jednej z krótszych ścian sali i doszliśmy do środka dłuższej ściany, gdy nagle rozległ się suchy trzask trzech po sobie szybko następujących strzałów. Stałem tuż obok Narutowicza i dotykałem go w ścisku lewym ramieniem. Na moment umysł w ogóle nie zdawał sobie sprawy co właśnie zaszło... Prezydent osunął się na posadzkę"*.

Następcą Juliana Nowaka - już po śmierci Narutowicza został gen. Wł. Sikorski. Krótkie, bo zaledwie 5-miesięczne premierostwo Juliana Nowaka zapisało się jednak dobrze w dziejach Polski międzywojennej.

Rząd, którym kierował opracował statut dla Małopolski Wschodniej, co z kolei umożliwiło przeprowadzenie wyborów, a w 1923 r. formalne przyznanie Polsce tego regionu przez Radę Ambasadorów.

dokończenie
na stronie 12

A jednak czytamy!

W ciągu ostatnich dwóch lat książka stała się towarem bardzo droгим, mimalże luksusowym. Bywają tacy, którzy komentując ten fakt twierdzą, iż upadł kolejny mit, mówiący, że "książka jest dla każdego". To, że kupując ją dzisiaj najczęściej płacimy wszystkie koszty związane z prawem autorskim, jej produkcją, transportem, itp. wpłynęło także na formę książki. Efektowna, często nawet efekciarska, kolorowa oprawa, złotawo czy srebrzyście lśniące litery - to stały repertuar środków, za pomocą których wydawcy starają się przyciągnąć odbiorcę. Z tymi zmianami wiąże się ograniczenie liczby tytułów na księgarskich stołach. Nie należy się dziwić, że oferta księgarń jest raczej uboga, sprowadzają one towar, który najłatwiej mogą sprzedać, a o tym decyduje już kupujący czyli my - odwiedzający czasami którąś z trzech brzeskich księgarń.

Co robić w tej sytuacji aby nie stracić kontaktu z książką? Już w roku 1747 bracia Załuscy odkryli jak radzić sobie z tym problemem, przemianowując własną bibliotekę prywatną w pierwszą w Europie bibliotekę publiczną. Metoda przyjęła się i sprawdza do dziś.

W Brzesku znajdują się dwie ogólnodostępne biblioteki, w których każdy może pożyczyć książkę, bądź skorzystać z niej na miejscu. 120 tys. książek znajduje się w księgozbiore większej z nich - Miejskiej Biblioteki Publicznej istniejącej od 1946 r. Placówka posiada dwa oddziały w mieście (dla dorosłych i dzieci) i pięć filii na wsiach. Najstarsze z nich istnieją od 1947 r. w Szczepanowie i Okocimiu, później powstały oddziały w: Jadownikach, Jasieniu i Porębie Spytkowskiej.

Biblioteka Publiczna jest obecnie finansowana przez Samorząd Miejski, który w tym roku przeznaczył na jej potrzeby 760 mln. zł. Po opłaceniu kosztów związanych z utrzymaniem placówek podległych Bibliotece (opał, energia elektryczna, sprzętanie, wypłaty dla pracowników), pozostało z tej kwoty 109 mln. 800 tys. na zakup książek. Na ten sam cel 10 mln. zł. dołożyła Biblioteka Wojwódzka. Aby jednak zaspokoić potrzeby w tej dziedzinie, należałoby kupić książek za 210 mln. zł. Zakupów dokonuje Biblioteka najczęściej w Domu Książki przy Rynku w Brzesku i w księgarniach tarnowskich.

Niedawno, co prawda na krótko, ale jednak, został rozwiązany problem ciasnoty lokalu poprzez zamontowanie nadstawek nad regały, które sfinansowała extra Rada Miasta. Aktualnie 4605 brzeskich czytelników może korzystać z około 60 tys. pozycji - bo taka część księgozbioru znajduje się w mieście - wypożyczając trzy z nich na okres jednego miesiąca.

W październiku odwiedziło placówkę brzeską ponad 1700 osób porzycząc około 4 tys. książek. Przy czym widać wyraźną tendencję do zwiększania liczby nie tyle czytelników co wypożyczeń. W trzecim kwartale tego roku była ona o 4 tys. wyższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na miejscu znajduje się również kserokopiarka, na której placąc 500 zł za kartkę formatu A4 można kopiować materiały udostępnione jedynie w czytelni.

Do Biblioteki Publicznej można przyjść w godzinach od 8.00 do 18.00 przez 6 dni w tygodniu (w soboty pełnione są dyżury).

ciąg dalszy w następnym numerze

PAMIĘCI - PREMIERA RZĄDU RP Z OKOCIMIA

(ciąg dalszy ze strony 4)

Z kolei wybory do sejmu i senatu z listopada 1922 roku jak opisuje Wincenty Witos: "Tak w okresie przedwyborczym jak i w czasie samych wyborów panował zupełny spokój i swoboda, gdyż rząd profesora Nowaka zachował się zupełnie bezstronnie, nie ujawniając żadnych tendencji, nie stosując nigdzie najmniejszego nacisku". Potwierdzają tę opinię historycy, określając wybory z listopada 1922 r. jako najrzetelniejsze i najwiarygodniejsze w całym dwudziestolecium. Wybór prezydenta Rzeczypospolitej - Gabriela Narutowicza był aktem nie mniej ważnym chociaż tragiczna w działalności rządu Juliana Nowaka.

Współpraca z Wincentym Witosem zaowocowała w późniejszym jego życiu politycznym. Witos, były premier Rządu Obrony Narodowej docenił nieprzeciętne zdolności syna rolnika z pobliskiego Okocimia. Wszak Wierchosławice i Okocim urosły do rangi symboli. Z tych wsi wyszli na świat synowie chłopscy, którym przyszło dostąpić zaszczytów wszelkich zaszczytów, łącznie z prezesurą Rady Ministrów.

Bliskie kontakty i zaufanie jakim obdarzył Juliana Nowaka Wincenty Witos doprowadziły do współpracy z Polskim Stronnictwem Ludowym "Piast" z ramienia, którego w latach 1922-1927 był senatorem z województwa lwowskiego.

Oprócz wyżej wymienionych zainteresowań i pracy dla dobra państwa polskiego - interesował się sztuką i był zaprzyjaźniony ze Stanisławem Wyspiańskim i Jackiem Malczewskim, którzy jego pomocy materialnej zawdzięczają wiele.

Zmarł 7 listopada 1946 roku w Krakowie. Grób tego znakomitego uczonego, dobrego organizatora i polityka znajduje się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w pasie 15 blisko kaplicy. Jak napisał profesor Aleksander Krawczuk w "Opowieściach o zmarłych" (Cmentarz Rakowicki - Kraków 1987 str. 139): "Nie minęło jeszcze 40 lat od jego śmierci, a już imię wydaje się odchodzić w niepamięć społeczną - poza kręgiem specjalistów. A przecież należał do tych, którym zawdzięczamy wiele, dzieła zaś jego pracowitego życia wciąż są wśród nas obecne. *Tacy jak Julian Nowak tworzą range, wielkość i kształt narodu*".

Dobrze by było - aby tą wybitną postać uwiecznić w Brzesku i Okocimiu. Komisji Kultury Rady Miejskiej w Brzesku sugeruję najbliższe posiedzenie poświęcić tej ważnej sprawie.

Redakcja BIM na bieżąco będzie informować o ewentualnych postępkach.

JAN GWIZDAŁA

D R U K A R N I A

PRINTGRAPH 

Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel/fax (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU:

* etykiet * folderów * plakatów * afiszy *
* naklejek * papierów firmowych * i innych *

**W KRÓTKICH TERMINACH
I PO NAJNIŻSZYCH CENACH !!!**